

Barnaba - Część II. Sierpień 2025

Witamy drogich słuchaczy w kolejnym programie opartym na Biblii z cyklu "Wczoraj, dziś i na wieki". Dzisiejszy program jest kontynuacją naszej audycji z poprzedniego miesiąca poświęconej jednej z zacnych postaci Nowego Testamentu, Barnabie. Program przygotowali i poprowadzą Stanisław Sławiński, Zdzisław Czapla i Ireneusz Kołacz. Pragniemy kontynuować teraz dzieje Barnaby od momentu, gdy pozostawiliśmy go w mieście Antiochii, gdy dotarła go tam prorocza wiadomość o zbliżającym się okresie wielkiego głodu. Należy zauważyć, że w tym czasie Barnaba jest zawsze wymieniany w kolejności przed Saulem, również znanym pod imieniem Szaweł, jak też Paweł. Świadczy to o szacunku dla charakteru i wartości Barnaby. W zapisach wydarzeń późniejszych lat ta kolejność uległa zmianie. Barnaba był starszym wiekiem od Saula, i być może bardziej znanym we wczesnym Kościele. Widzimy, że w tym początkowym okresie czasu Barnaba sprawował kluczową rolę w rozwoju liczego i prężnego Kościoła w Antiochii. Czytamy o nim chlubny zapis, że „*był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary*” Dz. Ap. 11:24.

O reakcji wierzących w Antiochii na wieść o zbliżającym się okresie głodu czytamy: „*Wówczas uczniowie postanowili posłać, każdy według możliwości, doraźną pomoc braciom, którzy mieszkali w Judei; Co też uczynili, przestawszy ją starszym przez Barnabę i Saula.*” Dz. Ap. 11:29-30. Wybór Barnaby i Saula to tej tak ważnej misji może nam świadczyć o zaufaniu, którym cieszyli się w swoim środowisku. Po zakończonej misji obaj bracia powrócili szczęśliwie do Antiochii do swoich obowiązków duszpasterskich, zabierając ze sobą Jana Marka, siostrzeńca Barnaby. Marek mógł mieć wtedy około dwudziestu lat i najwidoczniej obiecywał, że stanie się użytecznym pracownikiem dla Pana. Widocznie zamierzano, aby odegrał jakąś rolę w działalności misyjnej, która zaczynała stanowić ważną część życia i działalności Kościoła w Antiochii. Wygląda na to, że Barnaba zawsze szukał nowego, obiecującego materiału do pracy szerzenia Ewangelii, a teraz poczuł, że znalazł go w swoim młodym siostrzeńcu. Znana późniejsza historia Marka, pomimo chwilowych zawahań, wskazuje nam, że osąd Barnaby był ostatecznie słuszny.

Czas na działanie nadszedł wkrótce, być może nie więcej niż rok później. W Kościele było teraz wielu starszych mężczyzn, pastorów i nauczycieli, którzy byli dobrze zaznajomieni z Ewangelią Chrystusa i potrafili troszczyć się o trzodę: „*W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szaweł.*” Dz 13:1 BT Za przewodnictwem Ducha Świętego Barnaba i Paweł zostają przez Kościół wybrani do wykonania ambitnej podróży misyjnej do Rzymskiej Azji. Również i tym razem Barnaba zostaje wymieniony jako pierwszy. Zostali oni wysłani, wraz z Markiem jako ich pomocnikami, z modlitwami i napomnieniami domowego Kościoła. Z tymi słowami pociechy udali się do Seleucji, portu Antiochii odległego o szesnaście mil i znaleźli statek, który miał ich zabrać na odległy o dwa dni żeglugi Cypr.

Zauważamy, iż to właśnie od tego momentu Barnaba chętnie i bez wahania oddaje pierwsze miejsce Pawłowi. Wydaje się, że Paweł był elokwentnym mówcą. Być może istniejące przesłanki zdają się potwierdzać tę myśl, że Barnaba celował bardziej w dziedzinie duszpasterstwa i napominania, niż w publicznym głoszeniu wiary. W tym czasie również Paweł przyjął bardziej znaną rzymską formę swojego imienia, zastępując hebrajskie "Saul". Odtąd to Paweł jest tym, który przemawia, a wyrażenie "Barnaba i Szaweł" zostaje zastąpione przez "Paweł i Barnaba". Następnie ponownie przekroczyli morze z Cypru do Azji Rzymskiej, po czym Jan Marek opuścił ich i powrócił do Jerozolimy. Dwaj starsi mężczyźni ruszyli w dalszą drogę i w końcu dotarli do Listry w prowincji Likaonia. To tutaj Paweł dokonał godnego uwagi cudu, natychmiastowego uzdrowienia człowieka, który od urodzenia był beznadziejnie kaleką. Czytamy: *„W Listrze mieszkał pewien człowiek o bezwładnych nogach, kaleka od urodzenia, który nigdy nie chodził. Słuchał on przemówienia Pawła; ten spojrzał na niego uważnie i widząc, że ma wiarę potrzebną do uzdrowienia, zawołał głośno: Stań prosto na nogach! A on zerwał się i zaczął chodzić.” Dz 14:8-10 (BT)*

Reakcja osób postronnych była niespodziewana. To cudowne uzdrowienie sprawiło, że doszli do wniosku, że dwaj bogowie zstąpili do nich na podobieństwo ludzi. Paweł, rozumowali, *"ponieważ był głównym mówcą"* (w.12), musiał być Hermesem, posłańcem bogów, podczas gdy Barnaba nie mógł być nikim innym, jak Zeusem, najwyższym bogiem wszystkich. Wiele wskazuje na to, że Barnaba był wysokim i dobrze zbudowanym mężczyzną, ponieważ Zeus zawsze był przedstawiany jako ogromny i przytłaczający. Bez zbędnych ceregieli arcykapłan Zeusa zabrał się do uczczenia tego zaszczytu przyznanego miastu, zbierając woły i girlandy oraz przygotowując się do złożenia ofiary. Jego entuzjazm był zapewne znacznie zwiększony przez fakt, że według ich historyków Zeus już kiedyś, dawno temu, odwiedził tę krainę w przebraniu starca i został potraktowany przez mieszkańców raczej bezceremonialnie. Znalazłszy tylko jedną starszą wiekiem parę, która udzieliła mu gościny, Zeus zemścił się w całkiem normalny jak na przystawkiowo porywczego boga Grecji sposób.

Ku swemu przerażeniu Barnaba i Paweł widzą, że oto mieszkańcy oddają im boską cześć. Dwaj misjonarze pospiesznie i gwałtownie odrzucają tę identyfikację. Jako Żydzi i naśladowcy Jezusa nie pozwalają, aby być czczonymi jako bogowie. Lecz ta krótka chwila boskości badzo szybko dobiegła końca, i wpadając z jednej skrajności w drugą, misjonarze swej dobroduszości niemal nie przytłaczyli życiem. Wkrótce znaleźli się znowu w drodze do kolejnego przystanku, głosząc wszędzie dobrą nowinę o Chrystusie. Po ukończeniu zaplanowanej podróży powrócili szczęśliwie do Antiochii, aby zdać raport z wyników swojej pracy tym, którzy ich wysłali. Potem nastąpiło około siedem lat duszpasterskiej i ewangelicznej służby w Antiochii, gdzie Barnaba i Paweł są postrzegani, jako czołowe postacie rozwijającego się kościoła. W tym to czasie przybyła do Antiochii pewna liczba braci z kościoła jerozolimskiego ze starym naleganiem, aby nawróceni poganie dostosowali się do Prawa Mojżeszowego. W Jerozolimie rodowici Żydzi nawróceni na chrześcijaństwo nigdy w pełni nie zrozumieli, że przyjęcie Chrystusa unieważnia wszelkie rytuały i zobowiązania wynikające z przymierza Mojżeszowego. W rezultacie Barnaba i Paweł ponownie odwiedzają Jerozolimę, aby omówić dokładnie tę sprawę i dojść do porozumienia. Relację o tym możemy znaleźć w Księdze Dziejów Apostolskich i rozdziale piętnastym.

Niedługo po tej podróży Paweł zalecił kolejną podróż misyjną, aby odwiedzić wszystkie wspólnoty, które wcześniej założyli, w celu umocnienia ich w wierze. Barnaba chętnie się zgodził na współudział. Lecz spodziewał się, że jego siostrzeniec, Jan Marek, będzie im towarzyszył, tak jak to uczynił w pierwszej podróży. Spotkał się z nieoczekiwanym sprzeciwem. Czytamy: „*Po pewnym czasie powiedział Paweł do Barnaby: Wróćmy już i zobaczmy, jak się mają bracia we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie. Barnaba chciał również zabrać Jana, zwanego Markiem; ale Paweł prosił, aby nie zabierał z sobą tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy. Doszło do ostrego starcia, tak że się rozdzielili: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr, Dz 15:36-39 BT*) Dlaczego Marek opuścił ich przy pierwszej podróży, nie jest powiedziane. Przypuszczamy, że po wybuchu prześladowań w Judei poczuł, że powinien powrócić do swojej matki w Jerozolimie. W każdym razie najwyraźniej doprowadziło to do ostrej różnicy zdań. Barnaba nalegał, a Paweł odmówił. Rezultat był taki, że po raz pierwszy w ich długiej znajomości, sięgającej początków chrześcijańskiego życia Pawła, rozdzielili się. Paweł wybrał Sylasa, inną czołową postać w Kościele Antiocheńskim i wyruszył w zaplanowaną podróż, którą teraz nazwano jego drugą podróżą misyjną, podczas gdy Barnaba zabrał Marka i pożegłował na Cypr, gdzie po raz pierwszy zasiali ziarno Słowa.

Nie znajdujemy żadnej wzmianki o późniejszej służbie Barnaby. Informacje o dalszych dziejach Pawła zawdzięczmy relacji Łukasza. O Barnabie wiadomo nam jedynie, że wraz z Markiem udali się na Cypr. Możemy się zastanawiać, dlaczego jego siostrzeniec Mark nie zapisał szczegółów tej nieznanej podróży misjonarskiej. Jan Marek, uważany za autora Ewangelii według Świętego Marka, musiał być pisarzem o nieprzeciętnych umiejętnościach. W czasie misji Jezusa Marek mógł być zaledwie nastolatkiem, niemniej pozostawił nam żywą relację o tym, co Jezus mówił i czynił. Dlaczego nie zrobił tego samego dla swojego wuja? Sam Marek zniknął z zapisów historii Kościoła na kolejne dziesięć lat. Pojawia się ponownie, gdy Paweł znajduje się w celi skazańców w Rzymie, a Marek jest jednym z jego wiernych towarzyszy. Co się stało w międzyczasie? Najbardziej prawdopodobną hipotezą jest to, że Barnaba już wtedy nie żył. Mógł mieć około sześćdziesięciu lat w chwili rozłąki z Pawłem. Wcześni historycy Kościoła z pierwszych dwóch wieków, opierając się na wierzeniach przekazywanych przez pierwsze sześć pokoleń chrześcijan, twierdzą, że Barnaba zginął śmiercią męczeńską w Salaminie, porcie wejściowym na Cypr, po tym jak rozstał się z Pawłem.

W Barnabie mamy obraz człowieka wielkodusznego i serdecznego, który całym sercem poświęcił się sprawie Chrystusa, gdy tylko się z nią zetknął. Jedna z tradycji mówi, że pierwotnie był jednym z siedemdziesięciu ewangelistów, których Jezus wysłał, aby głosili w wioskach Judei. Nie ma na to żadnych dowodów w Nowym Testamencie, ale z pewnością był on jednym z wierzących zaraz po Zesłaniu Ducha Świętego. Jego osobowość i charakter były osobowością ojca w Izraelu, pasterza, zdolnego do pocieszania i zachęcania wierzących do życia, które powinni prowadzić. Bez wątpienia był ostoją siły w czasach napięć i prześladowań. Wiemy też, że miał na imię Józef i był Lewitą. Barnaba wydaje się być imieniem nadanym mu przez braci, imieniem, które po hebrajsku oznacza "syn pocieszenia", lub „syn napomnienia", co daje mocną wskazówkę co do jego charakteru.

Ze wszystkich znanych wspólnot chrześcijańskich, których działalność jest opisana w Nowym Testamencie, ta w Antiochii pokazuje najlepszą i najszcześliwszą harmonię między chrześcijańskim Żydem i chrześcijańskim Grekiem, między teologią, życiem pobożnym a ewangelizacją, między wspólnotą Kościoła a wysiłkiem misyjnym. Nazwa "chrześcijanin" została po raz pierwszy zastosowana w odniesieniu do wierzących właśnie w Antiochii: „*W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.*” Dz 11:26 BT. Wszystkie dowody wskazują na to, że był to niezwykle Kościół, założony na podstawie zdrowego nauczania Pisma Świętego, w duchu wzajemnej tolerancji połączonej z pewnością osobistego przekonania w sprawach dotyczących wiary. Kościół, który tak dzielnie Barnaba pomógł założyć i w którego założeniu odegrał tak wielką rolę, istniał przez wieki po jego śmierci. Drodzy Słuchacze, kończąc nasze rozważania mamy szczerą nadzieję, że przybliżyły one nam niezwykłą postać Barnaby, i że opis jego gorliwości w szerzeniu dobrej nowiny o miłości i łasce drogiego nam wszystkim Zbawiciela Pana będzie dla nas wzorem do naśladowania. Zapraszamy Was do wystuchania naszego kolejnego programu w czwartą sobotę przyszłego miesiąca. Dobranoc państwu.